

10.24425/rhpp.2021.138332

Olga DĄBROWSKA-
-CENDROWSKA**Tomasz Mielczarek, *Medioznawstwo polskie. Ludzie — instytucje — nauka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2021, 262 s.**

A Review of Tomasz Mielczarek, „Medioznawstwo polskie. Ludzie — instytucje — nauka” [Polish Media Studies: Personalities — Institutions — Scholarship], Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2021, 262 pp.

W czerwcu 2021 roku ukazała się na polskim rynku wydawniczym książka autorstwa Tomasza Mielczarka pt. *Medioznawstwo polskie. Ludzie — instytucje — nauka*, na łamach której badacz zmierzył się z „problemem rozwoju polskiej odmiany dyscypliny naukowej — medioznawstwa”¹. Przyznam, że czekałam na tę publikację. Moje zainteresowanie wzbudziły wstępne wyniki badań, które T. Mielczarek zaprezentował na seminarium naukowym organizowanym w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz na posiedzeniu Komisji Prasoznawczej PAN Oddział w Krakowie.

Badacz, we wstępie, jasno sformułował cel swoich badań. Stwierdził, że nie zamierza rozstrzygać problemów terminologicznych związanych chociażby z relacjami między medioznawstwem, prasoznawstwem i komunikacją społeczną, nie zamierza także tworzyć nowych teorii związanych z funkcjonowaniem mediów. Starą się natomiast przedstawić najważniejsze postaci związane z medioznawstwem oraz tworzone przez nie instytucje. Koncentrował się również na ewolucji interesującej nas dyscypliny naukowej. Publikacja ma zatem charakter porządkujący i systematyzujący wiedzę związaną z rozwojem medioznawstwa w Polsce.

Zebrany materiał został zaprezentowany na łamach pięciu rozdziałów. Pierwszy, pt. *Przedmiot badań* oraz drugi, pt. *Doświadczenia międzynarodowe* mają charakter

¹ T. Mielczarek, *Medioznawstwo polskiej. Ludzie — instytucje — nauka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2021, s. 7.

wprowadzający. Badacz podkreślił „dla uniknięcia zbędnych powtórzeń w dalszych fragmentach tekstu zebrano w nich najistotniejsze informacje dotyczące rozwoju mediów oraz światowego medioznawstwa”². T. Mielczarek precyzyjnie przedstawił, gdzie i jak narodziła się prasa oraz kiedy stała się środkiem masowego komunikowania. Pisząc o rozwoju i popularności mediów audiowizualnych na świecie i w Polsce — kina, radia i telewizji — przypomniał ich twórców, instytucje oraz problemy, tj. niski poziom elektryfikacji oraz niewielką siłę nabywczą najuboższych klas społecznych, które wstrzymywały dynamiczny ich rozwój. Pierwszy rozdział książki kończy fragment dotyczący początków Internetu, rozwoju komputerów osobistych oraz technologii mobilnych. Tym sposobem autorowi udało się pokazać, jak różnorodny i dynamicznie zmieniający się jest przedmiot badań medioznawstwa czyli media masowe.

Doświadczenia międzynarodowe to, jak wspomniałam, tytuł drugiego wprowadzającego rozdziału. Autor koncentrując się na rozwoju dyscypliny w Polsce osadził go w międzynarodowym kontekście. Wybór uczonych, ich osiągnięć i proponowanych teorii komunikowania masowego determinowało zarówno ich znaczenie dla medioznawstwa na świecie, jak i ich związek z badaniami prowadzonymi w Polsce. Mielczarek rozpoczął od zarysowania mapy początków nauki o prasie. Wspomniał o dokonaniach: Christopha Besolda, Ahasvera Fritscha, Johanna Ludwiga Hartmanna, Christiana Weisea, Tobiasa Peucera, Kaspara von Stieler, Alexisa de Tocqueville’a, Oskara Wettsteina, Karla d’Estera, Karla Büchera, Waltera Williamsa, Maxa Webera, Roberta Ezrę Parka, Williama Isaaca Thomasa, Florianiana Zmienackiego oraz Harolda Dwighta Lasswella. Ostatni z wymienionych badaczy stał się łącznikiem między badaniami nad prasą a rodzącym się w Stanach Zjednoczonych szerszym podejściem określanym mianem „mass media research”. Mielczarek przypomniał „ojcowie założyciele tej nauki prezentowali trzy orientacje badawcze: politologiczną (Harold Lasswell) [...], socjologiczną (Paul Lazarsfeld), i psychologiczną (Carl Hovland, Kurt Lewin, Bernard Berelson)”³. W dalszej części rozdziału czytamy o wkładzie w rozwój badań nad komunikowaniem masowym i kształceniem dziennikarzy jaki wniósł Wilbur Lang Schramm. Nie mogło zabraknąć twórców szkoły krytycznej, tj. Theodora Adoro, Maxa Horkheimera, Herberta Marcuse oraz Jürgena Habermasa, którzy sceptycznie podchodzili do prowadzonych w Stanach Zjednoczonych badań empirycznych. Tych badaczy interesowała rola jednostki w procesach społecznych i gospodarczych. Natomiast Paul Lazarsfeld i Robert Merton zwrócili uwagę na rosnące zainteresowanie społeczną rolą mediów, która ich zdaniem była znacznie przeceniana. Zaproponowany przez T. Mielczarka przegląd najważniejszych dla medioznawstwa badaczy kończy postać Wilbura Schramma, który stwierdził:

² Tamże, s. 13.

³ Tamże, s. 59.

wielu uczonych podjęło szczegółowe badania dotyczące różnorodnych aspektów komunikacji społecznej, starając się rozwiązać konkretne problemy badawcze. Nie udało się jednak opracować jednolitej teorii komunikowania masowego. Mass media research nie są bowiem dyscypliną naukową, lecz polem badawczym⁴.

Ostatnią część tego interesującego rozdziału stanowi fragment dotyczący wybranych teorii średniego zasięgu i orientacji badawczych funkcjonujących w medioznawstwie. Autor rozpoczął od przywołania zespołu pięciu cech, którymi Robert Merton scharakteryzował teorię średniego zasięgu. Korzystając z tego klucza Mielczarek odniósł się do teorii sukcesu propagandowego, dwustopniowego przepływu informacji, koncepcji liderów opinii, skutku utajonego, „gate-keepers”, determinizmu technologicznego, porządku dziennego, użytkowania i korzyści, spirali milczenia oraz społeczeństwa informacyjnego. Z lektury tego rozdziału jasno wynika, że nauka o prasie narodziła się w Niemczech, a jej fundamenty budowali: językoznawcy, filolodzy, ekonomiści, historycy, psychologowie oraz socjologowie. Dzięki podróżom europejskich uczonych do Stanów Zjednoczonych i kontaktom z tamtejszymi badaczami medioznawstwo szybko zaczęło rozwijać się za oceanem. Od początku z wyraźnym empirycznym i utylitarnym nachyleniem. Należy podkreślić, że badania Tomasza Mielczarka wyraźnie uwypukliły różnorodność podejść „badawczych i metodologicznych, multiplikujących niemal w nieskończoność teorie średniego zasięgu. Skutkowało to brakiem powszechnie akceptowanego paradygmatu badań medioznawczych i komunikacji społecznej”⁵.

Na łamach trzeciego rozdziału pt. *Początki polskich badań prasoznawczych* autor przedstawił dwa okresy w rozwoju dyscypliny — deskryptywny (1794–1891) i kumulatywny (1892–1953). Badacz przywołał w całości, pochodzący z 1794 roku, obszerny fragment „Pisma Periodycznego Korespondenta”, który uznał za początek polskiej refleksji nad prasą. Autor tekstu wskazywał na różnorodność europejskiej prasy, która mogła mieć charakter ogólnoeuropejski lub wyspecjalizowany. Czasopisma zatem nie musiały zawierać jedynie długich analitycznych artykułów, lecz także krótkie informacje. Polscy uczeni pracujący w XIX wieku dostrzegali prasę przy okazji badań bibliograficznych i literaturoznawczych, dlatego Mielczarek przypominał osiągnięcia Feliksa Bentkowskiego, Samuela Bogusława Linde, braci Bandtkie, Joachima Lelewela, Ambrożego Grabowskiego, Adama Tomasza Chłędowskiego, Karola Estreichera, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Jana Władysława Dawida oraz Mieczysława Brzezińskiego. Dla okresu kumulatywnego ważni byli, jego zdaniem, następujący uczeni i ich dzieła: Stanisław Czarnowski (*Literatura periodyczna i jej rozwój*), Piotr Chmielowski (*Dziennikarstwo i Dziennikarstwo polskie*), Emil Löbl (*Kultura i prasa*), Julian Nawrotny (*Prawo prasowe*), Stanisław

⁴ Tamże, s. 71.

⁵ Tamże, s. 97.

Teofil Jarkowski (*Literatura dotycząca prasy polskiej*), Karol Drewnowski (*Dziennikarstwo polskie za czasów powstania kościuszkowskiego*), Tadeusz Szczurkiewicz (*Wpływ prasy codziennej*), Stanisław Orsini-Rosenberg (*Socjologia słowa drukowanego*) oraz Władysław Wolter (*O polski instytut prasoznawczy*). Autor *Medioznawstwa polskiego* zwrócił także uwagę na wyodrębnianie się w okresie kumulatywnym kształcenia dziennikarskiego. W 1945 roku powołano w Łodzi przy Wyższej Szkole Administracji Publicznej Studium Dziennikarsko-Publicystyczne. Rok później, w 1946, swą działalność rozpoczął Polski Instytut Prasoznawczy. W roku 1947 natomiast wznowiła pracę Wyższa Szkoła Dziennikarstwa, którą przekształcono w Wydział Dziennikarski Akademii Nauk Politycznych. W tymże samym roku utworzono Wydział Dziennikarski przy Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Krakowie. Uniwersyteckie studia uruchomiono w Polsce w 1950 roku. Były prowadzone przez sekcje dziennikarskie przy wydziałach humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego. Ostatecznie w 1953 roku powołano Wydział Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Tym sposobem Mielczarek doprowadził rozwój dyscypliny w Polsce do lat pięćdziesiątych XX w., które to cechuje wkroczenie w fazę paradygmatyczną.

„Paradygmat, w ujęciu twórcy tego pojęcia Thomasa Kuhna, to pewne akceptowane wzory praktyki naukowej obejmujące prawa, teorie, zastosowania i wyposażenie techniczne. Tworzą one model, z którego wyłania się jakaś szczególna, zwarta tradycja badań naukowych”⁶ — ten fragment rozpoczyna czwarty rozdział publikacji pt. *W poszukiwaniu paradygmatu*. Chronologicznie rzecz ujmując najpierw starano się sformułować paradygmat prasoznawstwa (1954–1969), a następnie komunikacji społecznej (1970–1989). Odnotowując ważne wydarzenia w kształtowaniu się polskiego paradygmatu badań prasoznawczych T. Mielczarek wymienił i scharakteryzował powołane do życia instytucje związane zarówno z badaniami nad prasą, jak i kształceniem dziennikarskim, tj.: Zakład Badań Prasoznawczych przy Zarządzie Głównym Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, Wydział Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Warszawskiego, Pracownię Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku Polskiej Akademii Nauk. Z wyżej wymienionymi instytucjami wiążą się ważne dla kształtowania się dyscypliny periodyki naukowej, czyli: „Kwartalnik Prasoznawczy”, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” oraz „Zeszyty Prasoznawcze”. Autor kilka razy odnotował na łamach swojej książki, że Mieczysław Kafel był tym badaczem, który wniósł podstawowy wkład w konstituowanie się paradygmatu prasoznawstwa. Z lektury tekstu wynika, że prace nad jego formowaniem były rozłożone w czasie. W 1956 roku wystąpił z postulatem wyodrębnienia prasoznawstwa z nauk społecznych. Stwierdził, że prasoznawstwo powinno zajmować się środkami masowej informacji jako całością (prasa, radio, telewizja, kroniki filmowe). Zaproponował on zatem holistyczne spojrzenie na media. Swoje

⁶ Tamże, s. 127.

poglądy dokładnie wyłożył w książce *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*. Szczególnie istotne wydają się rozważania na temat zadań i przedmiotu prasoznawstwa oraz metod badawczych. Mielczarek podkreślił, że mimo polemik z innymi badaczami, m. in. Ireną Tetelowską, Kafel nie zmienił swoich poglądów. Można zatem uznać, że 1966 roku „stworzył on pierwszy, w miarę kompleksowy i spójny, paradygmat prasoznawstwa, który potwierdził w 1969 roku”⁷. Ten paradygmat, na nieco wyższym poziomie ogólności potwierdzili badacze związani z Ośrodkiem Badań Prasoznawczych. Lata 70. i 80. XX wieku charakteryzuje dwutorowy rozwój. Po pierwsze, doskonalono i rozwijano koncepcję tak zwanej prasy nowego typu. Artykuły na temat marksistowsko-leninowskiej teorii i metodologii badań prasoznawczych przedstawili m.in. Irena Tetelowska i Walery Pisarek. Po drugie starano się konfrontować naukę polską z osiągnięciami amerykańskimi i zachodnioeuropejskimi, co umożliwiło przesunięcie punktu ciężkości badań nad mediami na badania nad komunikowaniem masowym. Prekursorami tego podejścia byli Tomasz Goban-Klas i Jerzy Mikułowski Pomorski.

Na łamach ostatniego, piątego rozdziału pt. *Współczesna teoria i praktyka badawcza*, Tomasz Mielczarek przyjrzał się wnikliwie burzliwym przemianom zachodzącym w ramach dyscypliny w latach 1990–2018. Jego zdaniem wywołały je trzy czynniki. Pierwszy, lawinowy rozwój mediów funkcjonujących w otoczeniu rynkowym. Drugi, rosnące zainteresowanie studentów dziennikarstwem i medioznawstwem. Trzeci, czyli znaczny wzrost liczby uczonych badających media i komunikację społeczną. Rozpoczął od przypomnienia decyzji podjętych przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego czyli likwidacji, a następnie ponownego uruchomienia kierunków dziennikarskich. Wnikliwie przedstawił współczesnych medioznawców reprezentujących Uniwersytet Warszawski i Jagielloński, którzy wnieśli niebagatelny wkład w kształtowanie się zarówno kierunku studiów — dziennikarstwo i komunikacja społeczna, jak i w rozwój dyscypliny. Przypomniał o nowych periodykach naukowych, tj. „Studia Medioznawcze” (od 2000 r.), „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” (1993–2018), „Rocznik Prasoznawczy” (od 2007 r.), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” (od 1998 r.), „Naukowy Przegląd Dziennikarski” (od 2011 r.) oraz anglojęzyczny „Central European Journal of Communication” (od 2008 r.). Ważna decyzja dla medioznawców zapadła w sierpniu 2011 r. Wówczas Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów wyodrębniła z obszaru nauk społecznych nauki o mediach. Jak zauważył Mielczarek „przy tej okazji jeszcze raz określano przedmiot badań. Nie ograniczono się jedynie do badania mediów, lecz do pola analizy włączono częściowo komunikację społeczną: obieg informacji, społeczne konsekwencje przekazów medialnych, użytkowanie mediów”⁸. Kolejne zmiany wprowadziło w 2017 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W nowej klasyfikacji przyjętej we wrześniu 2018 roku nauki o mediach

⁷ Tamże, s. 145.

⁸ Tamże, s. 174.

zostały włączone do grupy określanej jako „nauki o komunikacji społecznej i mediach” i pozostawione w dziedzinie nauk społecznych. Przyjęto, że w nowej klasyfikacji, zaczerpniętej z OECD, pod pojęciem nauki o komunikacji społecznej i mediach kryją się następujące dyscypliny: nauki o mediach, bibliologia i informatologia, nauki o poznaniu i komunikacji społecznej. Omawiając praktykę badawczą T. Mielczarek przedstawił, bazując na bazie Polon, dokładną mapę polskich ośrodków medioznawczych, wyszczególniając ich uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego z powołanej w 2018 r. dyscypliny naukowej. Przypominając ustalenia Thomasa Kuhna, który stwierdził, że bieżące ustalenia naukowe odnotowywane są na łamach czasopism naukowych przeprowadził analizę ilościową i jakościową dla czterech czasopism naukowych, tj. „Journal of Communication” (359 artykułów), „European Journal of Communication” (242 artykuły), „Zeszyty Prasoznawcze” (274 artykuły) i „Studia Medioznawcze” (256 artykułów). Tym sposobem stworzył mapę najczęściej podejmowanych tematów. We wszystkich periodykach dominowała tematyka dotycząca zawartości mediów. Na drugim miejscu w „Journal of Communication” znalazły się badania wpływu mediów. Natomiast w „European Journal of Communication” tematyka związana z komunikowaniem politycznym. W „Zeszytach Prasoznawczych” zagadnienia dotyczące historii mediów i dziennikarstwa, a w „Studiach Medioznawczych” artykuły, na łamach których badano teorie komunikacji masowej.

Lektura książki *Medioznawstwo polskie. Ludzie — instytucje — nauka* sprawiła mi dużą przyjemność. Niewątpliwie jest to pozycja obowiązkowa dla wszystkich interesujących się mediami, ich rozwojem i kształtowaniem się paradygmatu dyscypliny. Książka porządkująca i systematyzująca dotychczasowe ustalenia licznych badaczy. Jest rzetelnym i wnikliwym kompendium wiedzy o rozwoju medioznawstwa, które wyrasta z prasoznawstwa, a to ma swój symboliczny początek w ostatnich latach XVIII wieku.

Dzięki tej publikacji dobitnie widać, że cechą charakterystyczną polskich badań nad mediami i komunikacją społeczną jest ich interdyscyplinarny wymiar, o czym świadczy cała paleta przedstawionych badaczy reprezentujących różne dyscypliny i dziedziny naukowe. Bogata bibliografia natomiast może posłużyć osobom zainteresowanym tymi zagadnieniami w dalszych eksploracjach, a indeks nazwisk z pewnością ułatwi poruszanie się po publikacji. Zatem, zachęcam do lektury.